

Jacek ŚLIWAK

Katolicki Uniwersytet Lubelski

## ALTRUIZM A MIŁOŚĆ

Wagę podjętego zagadnienia najlepiej oddaje stwierdzenie Józefa Kozieleckiego<sup>1</sup>, że altruizm jest jednym z najstarszych i najważniejszych problemów moralnych ludzkości. Z kolei filozof René Habachi<sup>2</sup> sugeruje, że miłość stanowi jedną z szans świata, a natura ludzka może, dzięki miłości, osiągnąć wyższy stopień rozwoju. Podobnie zdaje się twierdzić Erich Fromm<sup>3</sup>, pisząc, że miłość ma stanowić rozwiązanie problemu ludzkiego istnienia, tj. samotności, alienacji, wolności i niezależności drugiego człowieka.

Niniejsze rozważania nie aspirują do odpowiedzi na pytanie, czym jest miłość. Trzeba zresztą przyznać, że literatura psychologiczna, ściśle dotycząca miłości, jest nader skromna. Najczęściej temat miłości poruszany jest przez tych psychologów, którzy zajmują się małżeństwem i rodziną. Można odnieść wrażenie jakby psychologowie trochę bali się podejmować wprost tę tematykę.

Artykuł koncentruje się głównie na psychologicznych aspektach zagadnienia altruizmu i próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy altruizm opisywany przez psychologów ma coś wspólnego z miłością. Żeby na to pytanie odpowiedzieć, najpierw zostaną opisane pojęcia altruizmu i miłości, a następnie będą poszukiwane związki między nimi.

### ZAGADNIENIE ALTRUIZMU

Pytanie o altruizm człowieka jest, jak się wydaje, przede wszystkim pytaniem o ludzką naturę. Analizując podejście badaczy do tego tematu, można wyodrębnić trzy główne nurty. Jedni, jak na przykład sofiści czy Machiavelli, a bardziej współcześnie – Freud i Lorenz twierdzili, że

<sup>1</sup> Por. J. Kozielecki, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, s. 345.

<sup>2</sup> Por. R. Habachi, *U źródeł człowieczeństwa*, Warszawa 1982.

<sup>3</sup> Por. L. Siniugina *Agresja czy miłość. Prezentacja poglądów Ericha Fromma*, Warszawa 1981.

człowiek z natury jest zły i po to, żeby stał się istotą uspołecznioną, konieczna jest jego socjalizacja. Drudzy (np. Sokrates, Arystoteles, Maslow, Rogers) uważają, że człowiek jest z natury dobry, a zło w człowieku pojawia się jako skutek niekorzystnych warunków, które go otaczają. Trzecie podejście – reprezentowane przez Platona, Locke’a oraz psychologów – Watsona i Skinnera – można sprowadzić do stwierdzenia, że natura człowieka jest „neutralna”, tj. ani dobra, ani zła. Wprawdzie wymienione tu tezy odnośnie do natury ludzkiej mają charakter twierdzeń antropologicznych i bezpośrednio nie przekładają się na tezy psychologiczne, ale nietrudno zauważyć, że w zależności od tego, jakie założenia dotyczące natury ludzkiej psycholog przyjmuje, takie formułuje wnioski na temat człowieka, jego zachowań, a w tym również zachowań altruistycznych.

Na początku rozważań nad altruizmem spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jak jest on definiowany. Izraelski psycholog Bar-Tal proponuje, aby przez altruizm rozumieć „zachowanie dobrowolne (*voluntary behavior*) wykonywane po to, żeby przynieść korzyść komuś innemu bez oczekiwania zewnętrznych nagród i jest ono podejmowane jako zachowanie stanowiące cel sam w sobie”<sup>4</sup>. Definicja ta akcentuje fakt, że zachowanie altruistyczne dokonuje się dobrowolnie, nie jako rezultat zewnętrznej groźby czy przymusu. O altruizmie można będzie mówić tylko wtedy, gdy osoba ma wolność decyzji w udzielaniu pomocy. Bar-Tal przyjmuje taką możliwość, że jednostka może czuć wewnętrzny przymus czy presję skłaniającą ją do zachowań prospołecznych, ale psycholog na poziomie badań empirycznych nie jest w stanie tego zweryfikować<sup>5</sup>.

E. Midlarsky<sup>6</sup> uważa, że altruizm to takie działanie, w którym jednostka, czyniąc coś dla dobra innych, ponosi nieproporcjonalnie wysokie koszty, a zysk, jaki może otrzymać, jest prawie żaden albo bardzo mały w stosunku do rozmiarów jej zaangażowania<sup>7</sup>.

Walster i Piliavin<sup>8</sup> akcentują w definicji altruizmu okoliczność, że jest to zachowanie podejmowane z oczywistym zamiarem przyniesienia korzyści bardziej innym, niż sobie.

Krebs<sup>9</sup> opisuje altruizm jako chęć poświęcania własnego dobra dla sprawy innych.

<sup>4</sup> D. Bar-Tal, *Prosocial Behavior*, New York 1976, s. 4–5.

<sup>5</sup> Por. tamże.

<sup>6</sup> E. Midlarsky, *Aiding Responses: An Analysis and Review*. „Merill – Palmer Quarterly” 14:1968, s. 229–260.

<sup>7</sup> Por. także E. Midlarsky, *Competence and Helping Notes Toward a Model*. [w:] E. Staub, D. Bar-Tal, J. Karylowski, J. Reykowski (eds), *Development and Maintenance of Prosocial Behavior*, New York 1984, s. 155–176.

<sup>8</sup> E. Walster, J. A. Piliavin, *Equity and the Innocent Bystander*. „The Journal of Social Issues” 28:1972, s. 165–189.

Mussen i Eisenberg-Berg<sup>10</sup> twierdzą, że termin zachowanie prospołeczne odnosi się do takich działań, których zamiarem jest udzielenie pomocy lub przyniesienie korzyści innej osobie lub grupie osób bez antycypacji zewnętrznych nagród. Działania takie często związane są z kosztami, samopoświęceniem czy ryzykiem ze strony osoby udzielającej pomocy.

W literaturze psychologicznej często cytowana jest też definicja Macaulaya i Berkowitza<sup>11</sup> mówiąca, że altruizm jest zachowaniem, które ma na celu dobro innej osoby bez oczekiwania zewnętrznej nagrody.

Prezentowane definicje obrazują brak zgodności co do jednoznacznego dookreślenia altruizmu. Jednakże wnikliwa analiza definicji pozwala obok różnic dostrzec również wiele punktów wspólnych. Większość psychologów zgodna jest co do tego, że zachowanie altruistyczne musi spełniać następujące warunki: (1) być podjęte dobrowolnie, (2) przynosić korzyść innym, (3) musi być podjęte bez oczekiwania nagród, (4) należy je traktować jako cel sam w sobie<sup>12</sup>.

W zasadzie wszyscy autorzy zgodni są co do tego, że zachowanie altruistyczne to takie, w którym nie oczekuje się nagrody zewnętrznej. Ta zgodność jest jednak krótkotrwała, bo już liczne kontrowersje wzbudza twierdzenie niektórych autorów o oczekiwaniu na nagrody wewnętrzne (*self rewards*), np. poczucie satysfakcji, dumy, zadowolenia z własnego czynu<sup>13</sup>. W związku z powyższym psychologowie stawiają pytanie, czy zachowanie, w którym osoba odczuwa satysfakcję z udzielenia pomocy, można jeszcze nazwać altruistycznym. Takiemu podejściu stanowczo sprzeciwiają się Walster i Piliavin<sup>14</sup>, a Rosenhan<sup>15</sup> twierdzi, że nagroda

<sup>9</sup> D. L. Krebs, *Altruism – a rational approach*, [w:] N. Eisenberg (ed.). *The development of prosocial behavior*. New York 1982, s. 55

<sup>10</sup> P. Mussen, P. N. Eisenberg-Berg, *Roots of Caring, Sharing, and Helping*, San Francisco 1977, s. 3–4.

<sup>11</sup> J. R. Macaulay, J. R. Berkowitz, *Overview*. [w:] J. R. Macaulay, J. R. Berkowitz (eds), *Altruism and Helping Behavior*, New York 1970, s. 1–9.

<sup>12</sup> Por. R. Leeds, *Altruism and the Norm of Giving*. „Merrill – Palmer Quarterly” 9:1963, s. 229–240; D. Bart-Tal, *Prosocial Behavior*, New York 1976; L. Berkowitz, *Social Norms Feelings and Other Factors Affecting Helping and Altruism*. [w:] L. Berkowitz (ed.). *Advances in experimental social psychology*, vol. 6, New York 1972, s. 63–108; D. Bar-Tal, R. Sharabany, A. Raviev, *Cognitive Basis for the Development of altruistic behavior*, [w:] J. Grzelak, V. J. Darlega (eds). *Cooperation and Helping Behavior*, New York 1982; por. także J. Śliwak, *Altruizm i pojęcia pokrewne*, [w:] P. Francuz, P. Oleś, W. Otrębski (red.), „Studia z Psychologii w KUL” 9:1998, s. 37–48.

<sup>13</sup> Ph. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*. Warszawa 1994. s. 548.

<sup>14</sup> E. Walster, J. A. Piliavin, *Equity and the Innocent Bystander*, „The Journal of Social Issues” 28:1972, z. 3, s. 165–189.

<sup>15</sup> D. L. Rosenhan, *Learning Theory and Prosocial Behavior*. „The Journal of Social Issues”, 28:1972, z. 3, s. 151–163.

wewnętrzna jest tylko konstruktem teoretycznym, hipotetycznym, gdyż nie można jej empirycznie obserwować. Dopóki psychologowie nie dostarczą wystarczających empirycznych dowodów, które pozwoliłyby zoperacjonalizować pojęcie nagrody wewnętrznej, pozostanie ona pojęciem niejasnym. Z tej też racji Walster i Piliavin argumentują, że wyjaśnianie zachowań altruistycznych poprzez przyjmowanie nagrody wewnętrznej nazywa się zwykle tautologią i twierdzeń takich nie można obalić. Karyłowski<sup>16</sup> twierdzi, że jeżeli przyjmiemy założenie nagrody wewnętrznej do wyjaśniania zachowań altruistycznych, to doprowadzi nas to do wyjaśnień na zasadzie błędnego koła. Skoro dochodzi do bezinteresownych działań, to znaczy, że są one wzmacniane, a ponieważ żadnych zewnętrznych wzmocnień nie da się stwierdzić, to znaczy, że są one wzmacniane wewnętrznie. W tym kontekście nasuwa się następujące pytanie: czy wyjaśnianie poprzez wewnętrzne nagrody wyczerpuje wszystkie możliwe wyjaśnienia zachowań altruistycznych? Z pewnością nie. Jeżeli zatem nie, to dlaczego niektórzy przyjmują akurat to jedno? Prawdopodobnie dlatego, że przyjmują milcząco filozoficzne założenie, iż człowiek jest z natury egoistyczny. To założenie z kolei dyskredytuje wszystkie zachowania altruistyczne, pokazując, że tak naprawdę u ich podłoża leży egoizm. Egoizm jest tu rozszerzony do takiego stopnia, że obejmuje wszystkie możliwe motywacje.

Kończąc rozważania nad pojęciem altruizmu celowe wydaje się zwrócenie uwagi, że zagadnieniem altruizmu zajmuje się również koncepcja socjobiologiczna<sup>17</sup>, odnosząc to pojęcie również (albo na równi) do zachowania zwierząt i owadów. Altruizm jest tu rozumiany bardzo szeroko jako „akt przynoszący straty danemu osobnikowi, ale korzystny dla grupy”. Socjobiologowie nazywając poświęcające zachowania zwierząt i owadów altruistycznymi, stawiają znak równości między altruizmem nieświadomym i altruizmem uświadomionym, typowym dla człowieka. Tak więc, kiedy rozważamy zagadnienie altruizmu jako postawę czyisto ludzką konieczne wydaje się, oprócz wymienionych wyżej warunków, dodać jeszcze jeden, a mianowicie, że jest to zachowanie świadome<sup>18</sup>. Podkreślenie roli świadomości w zachowaniach człowieka – w tym również zachowaniach altruistycznych – znajduje uzasadnienie w opinii innych psychologów. Obuchowski pisze, że świadomość nie może być pominięta przy rozważaniach nad motywacją człowieka. „Kontrolująca funkcja świadomości sięga u człowieka tak daleko, że w normalnych wa-

<sup>16</sup> J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu*, Wrocław 1982, s. 13.

<sup>17</sup> Por. E. O. Wilson, *O naturze człowieka*, Warszawa 1988.

<sup>18</sup> Por. J. Śliwak, *Altruizm i pojęcia pokrewne...*

runkach nie możemy sobie wyobrazić, aby możliwe było ukierunkowane, celowe działanie, bez świadomej aprobaty”<sup>19</sup>. Inny autor – Edelman – rozróżniając świadomość pierwotną oraz świadomość wyższego rzędu – uważa, że ta druga pełni funkcję orientacyjną w przeżywanych doświadczeniach i zamiarach oraz funkcję rozpoznawania własnych zachowań. Dalej autor ten stwierdza, że świadomość nie jest epifenomenem, jakimś dodatkiem do organizmu, ale mieszcząc się w nim (organizmie) ma siłę regulacyjną<sup>20</sup>. Kolańczyk<sup>21</sup> dodaje, że świadomość pełni funkcję integracyjną oraz wpływa na regulację zachowań i podejmowanie decyzji.

Podejmując próbę integracji różnych, obecnych w literaturze przedmiotu, definicji altruizmu i uwzględniając czynniki świadomości przyjęto w niniejszym opracowaniu, że zachowanie altruistyczne jest działaniem świadomym i dobrowolnym na rzecz innych ludzi. Działanie takie przynosi korzyści innym osobom, a osoba działająca nie oczekuje w zamian na zewnętrzne nagrody, gdyż działanie pomocne jest dla niej wartością samą w sobie<sup>22</sup>.

#### PROBLEMATYKA MIŁOŚCI

Maslow<sup>23</sup> pisze, że zdumiewającym faktem jest, jak mało mają do powiedzenia nauki empiryczne na temat miłości. Obowiązkiem mówienia o miłości obarcza on psychologów, ale zarazem dostrzega dziwne ich milczenie na ten temat. Jako prawdopodobną przyczynę takiego stanu rzeczy powyższy autor wskazuje na to, że analizowanie tego problemu jest stąpaniem po nieznanym łądzie, jest rzeczą trudną, tymczasem większość badaczy woli mieć twardy grunt pod nogami i zajmować się bardziej „pewnymi” problemami.

Obawy Maslowa dotyczące podejmowania problematyki miłości zdają się dzielić inni autorzy. Również Reber<sup>24</sup> – autor znanego *Słownika psychologii* – zauważa, że jest to trudny temat i posługiwanie się ‘miłością’ jako terminem naukowym powoduje różne problemy. Zdają się one głównie wynikać z przypisywania przez autorów różnego znaczenia temu terminowi. Według Rebera psychologowie postąpiliby najmądrzej, gdyby zrzekli się odpowiedzialności za analizę tego terminu i pozostawili to zadanie poetom.

<sup>19</sup> K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1983, s. 24.

<sup>20</sup> Z. Zaborowski, *Teoria i treści i form samoświadomości*, Warszawa 2000, s. 17–18.

<sup>21</sup> A. Kolańczyk, *Czuję myślę jestem. Świadomość i procesy psychiczne w ujęciu poznawczym*, Gdańsk 1999.

<sup>22</sup> J. Śliwak, *Osobowość altruistyczna*, Lublin 2001.

<sup>23</sup> A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990, s. 251.

<sup>24</sup> A. S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000.

Podobne treści w *Encyklopedii psychologii* wyraża inny autor, Dyoniziak, pisząc, że ...być może konkretne opisy poetów i pisarzy wskazują na lepsze poznanie danego kształtu miłości. [...]. Posługiwanie się miłością jako terminem naukowym powoduje różne problemy [...]”<sup>25</sup>. Chodzi oczywiście o różne treści, które podkłada się pod to pojęcie i wyznaczanie różnego jego zakresu. Żeby sprecyzować pojęcia miłości, dokonuje się jej typologizacji. Mamy zatem miłość rodzicielską, miłość Boga, miłość przyjacielską, miłość narzeczeńską, małżeńską, erotyczną itd. W rzeczywistości – jak zauważa Dyoniziak – są to dość sztuczne klasyfikacje i typologie, gdyż każdy człowiek inaczej przeżywa uczucie miłości. Jak pisze Frankl<sup>26</sup>, pod słowem ‘miłość’ raz ukryty jest flirt (np. w tekstach szlagierów), innym razem, w psychoanalizie – popęd seksualny jako bezkształtny rodzaj popędowości fizjologiczno-biologicznej, a jeszcze innym razem analizuje się to słowo w ściśle ontologicznym czy antropologicznym znaczeniu. Konsekwencją tych wszystkich nieściśłości terminologicznych i zakresowych może być to, że osoby mogą bardzo żarliwie i emocjonalnie dyskutować na temat miłości, a każdy będzie przez to pojęcie rozumiał co innego. Istnieje również i takie niebezpieczeństwo, że miłością można nazwać coś, co jeszcze miłością nie jest.

Podejmując tę tematykę w pracy *Miłość i odpowiedzialność*, Karol Wojtyła<sup>27</sup> również zaznacza, że słowo miłość nie jest jednoznaczne. Nawet jeżeli pojęcie to zawęzi się do miłości pomiędzy dwiema osobami różniącymi się płcią, to i tak termin ten będzie miał jeszcze różne znaczenia i jednoznaczne jego używanie jest niemożliwe. Pod pojęciem ‘miłość’ kryje się bardzo bogata, złożona i wieloaspektowa rzeczywistość. Podkreśla to również Półtawska<sup>28</sup> pisząc, że każdy człowiek ma swoje doświadczenie miłości i w jakiś sposób to, co ktoś inny na ten temat powiedział, często nie pasuje do niego, albo przemawia do niego tylko częściowo. Każdy człowiek „[...] ma jakąś swoją wizję miłości, z którą wzrasta i przychodzi okres, w którym intuicja miłości ma nabrać kształtu realnego odniesienia do wybranej osoby”<sup>29</sup>

Świadomy trudności tego tematu, Maslow<sup>30</sup> twierdzi, że mimo wszystko, zadaniem (a nawet obowiązkiem) autorów różnych specjalności, m.in. psychologów, jest podejmowanie prób badania miłości, pisanie

<sup>25</sup> R. Dyoniziak, *Miłość*, [w:] W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia psychologii*, Warszawa 1998, s. 253.

<sup>26</sup> V. E. Frankl, *Psychoterapia dla każdego*, Warszawa 1978, s. 64.

<sup>27</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 69.

<sup>28</sup> W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, [w:] F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 21–71.

<sup>29</sup> Tamże, s. 44.

<sup>30</sup> A. Maslow, *Motywacja i osobowość...*, s. 251.

i dyskusowania o niej, a wszystko po to, żeby ją lepiej zrozumieć. Według tego autora, miłości trzeba uczyć, tworzyć ją, przepowiadać, żeby świat nie stał się łupem wrogości i podejrzliwości, aby agresja nie stała się zachowaniem dominującym w naszej cywilizacji. Maslow twierdzi, że istotę miłości można opisać tylko subiektywnie czy fenomenologicznie, ale nie behawioralnie. Miłość jest „[...] wolnym daniem siebie, całkowicie i bez ograniczeń”<sup>31</sup>.

Dokonując metafizycznej analizy miłości, Karol Wojtyła<sup>32</sup> za punkt wyjścia przyjmuje, że miłość jest zawsze jakimś wzajemnym odniesieniem osób i ma charakter osobowy. Miłość nie jest nigdy czymś gotowym, czymś tylko „danym” kobiecie i mężczyźnie, ale jest czymś „zadaniem”, trzeba ją tworzyć. Tworzywem są przeżycia, które mają swe oparcie w zmysłowości i naturalnej uczuciowości kobiety czy mężczyzny. Miłość to dzieło człowieka i od człowieka zależy, czy z „tworzywa” uczuć i pragnień ukształtuje miłość wielką i prawdziwą, czy to tworzywo po prostu zmarnuje. Podkreśla on, że człowiek – dzięki swojemu wysiłkowi, kreatywności – potrafi nawet ze skromnego „tworzywa” ukształtować naprawdę piękną i wielką miłość<sup>33</sup>. Analiza psychologiczna, którą przeprowadza bp Wojtyła w swojej książce, pokazuje, że miłość ludzka zaczyna się od wrażenia (zrobił/a na niej/nim wrażenie), ale wrażenie idzie w parze ze wzruszeniem, „[...] które pozwala przeżyć drugą osobę jako wartość – jeszcze inaczej; które pozwala się dwom osobom, kobiecie i mężczyźnie, przeżywać wzajemnie jako wartość”. I dalej autor stwierdza bardzo istotną rzecz dla niniejszych rozważań: „Dlatego też w dalszej analizie psychologicznej miłości musimy się stale odwoływać do wartości”<sup>34</sup>.

Erich Fromm<sup>35</sup> pisze, że miłość jest postawą, pewną właściwością charakteru, który określa stosunek człowieka do świata w ogóle, a nie do jednego obiektu miłości. Podstawowym czynnikiem, wspólnym dla wszystkich form miłości (braterskiej, matczynej, erotycznej, samego siebie, Boga) są: troska, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznanie. Reik<sup>36</sup> dodaje, że jedną z cech miłości jest brak lęku i nie stosowanie mechanizmów obronnych między kochającymi się osobami. W trwającym związku rozwija się intymność, szczerłość i autentyczność bycia.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> K. W o j t y ł a, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982.

<sup>33</sup> Tamże, s. 124.

<sup>34</sup> Tamże, s. 94.

<sup>35</sup> E. F r o m m, *O sztuce miłości*, Warszawa 1973.

<sup>36</sup> Por. A. M a s l o w, *Motywacja i osobowość...*, s. 254.

Również Frankl<sup>37</sup> twierdzi, że miłość jest postawą wobec drugiego człowieka. Rysem charakterystycznym takiej postawy jest to, że przez zewnętrzny i wewnętrzny obraz objawia się nam jego osoba duchowa. Z autentycznym związkiem miłosnym mamy do czynienia wówczas, gdy partnerzy spotykają się w pełni jako osoby, potrafią ująć drugiego człowieka w jego istocie, w jego jednorazowości i wyjątkowości, gdy wiedzą, że ten drugi człowiek jest taki, a nie inny. Tak więc wg Frankla prawdziwa miłość nie jest ślepa, jak mówi popularne porzekadło, ale pozwala lepiej widzieć, czyni ludzi wprost jasnowidzącymi.

Podobne tezy do głoszonych przez Karola Wojtyłę czy Frankla zdaje się eksponować Wanda Póltawska, podkreślając osobowy charakter istoty miłości. Miłość jest przede wszystkim adekwatnym traktowaniem człowieka przez człowieka, w prawdziwej miłości musi być zachowana godność osoby ludzkiej. Nie można zapominać, że „przedmiot miłości” jest zarazem podmiotem, pełnowartościową osobą ludzką. Uznanie wartości drugiej osoby jest podstawowym warunkiem miłości. U niej, podobnie jak i u Frankla, można odnaleźć myśl, że prawdziwa miłość nie jest ślepa, gdyż widzi u drugiej osoby jej braki. Kochając ma się świadomość, że druga osoba nie jest idealna, doskonała, ale prawdziwa miłość akceptuje człowieka z jego brakami, a rozwój miłości pozwala te braki uzupełnić. Bardzo ważkie wydaje się stwierdzenie autorki, że miłość pragnie dawać i zabiega o dobro drugiego człowieka. Kochając chce się mieć osobę kochaną, ale kochając prawdziwie nie można przywłaszczać sobie drugiej osoby, nie można drugiej osoby instrumentalizować, żeby nie pomniejszać jej wymiaru. Z prawdziwą miłością mamy do czynienia wówczas, gdy osoba chce dawać dobro niczego w zamian nie żądając i nie roszcząc sobie pretensji do dysponowania drugą osobą<sup>38</sup>.

Podsumowując krótkie rozważania dotyczące miłości, musimy zauważyć, że u wszystkich wymienionych autorów, zarówno u Fromma, jak i Frankla, bpa Wojtyły i Póltawskiej, wspólnym mianownikiem tak rozumianej miłości jest realizacja wartości. Miłość polega nie tylko na reagowaniu na bodźce zmysłowe, lecz na przeżyciu określonych wartości, na umiejętności przekraczania własnych uwarunkowań, własnego egotyzmu. Jak pisze Wojtyła „dopiero dostrzeżenie w partnerze osoby (można by dodać wartości) nadaje zmysłowości szlachetniejsze pierwiastki”<sup>39</sup>

W tym miejscu należałoby z pewnością powrócić do problemu sformułowanego w temacie, i zapytać o powiązania między altruizmem i mi-

<sup>37</sup> V. E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1971, s. 39; por. tenże, *Psychoterapia dla każdego*, Warszawa 1978, s. 65.

<sup>38</sup> W. Póltawska, *Przygotowanie do małżeństwa...*, s. 47.

<sup>39</sup> K. Wojtyła, jw.

łością. Odpowiedź na tego rodzaju pytanie nie jest prosta, gdyż jak wynika z bardziej precyzyjnych dociekań altruizm jest zjawiskiem strukturalnie złożonym w tym m.in. znaczeniu, że traktowanie go „całościowo” prowadzi do istotnych uproszczeń w konstruowaniu jego psychologicznego obrazu. Żeby na to pytanie odpowiedzieć w miarę precyzyjnie, konieczne jest głębsze wniknięcie w problematykę altruizmu, a ściślej rzecz ujmując w jego mechanizmy motywacyjne. Zatem w dalszej części niniejszych rozważań powrócimy do altruizmu, a mówiąc bardziej precyzyjnie, dalsza część poświęcona będzie poznaniu mechanizmów motywacyjnych leżących u podłoża zachowań altruistycznych.

### MOTYWACYJNE ŹRÓDŁA ZACHOWAŃ ALTRUISTYCZNYCH

W świetle cytowanej tu literatury przedmiotu okazuje się, że u podłoża wrażliwości na problemy i stany innych ludzi mogą leżeć różne mechanizmy motywacyjne<sup>40</sup>. Wprawdzie niektórzy autorzy<sup>41</sup> przyjmują uproszczone podejście i abstrahują od różnicowania motywacyjnych źródeł zachowań altruistycznych, to jednak tzw. „strategia globalna” budzi poważne zastrzeżenia, ponieważ dziś jest już raczej oczywiste, że nawet pojedyncze akty zachowań prospołecznych mogą mieć różne podłoże motywacyjne. Co więcej, te same czynniki, które sprzyjają kształtowaniu się jednych mechanizmów zachowań altruistycznych, mogą hamować rozwój innych<sup>42</sup>.

W ostatnich latach podjęto kilka prób opisu mechanizmów motywacyjnych leżących u podłoża zachowań altruistycznych. Z opisów tych wyraźnie wynika, że altruizm jest fenomenem wielowymiarowym (polimotywowym) i teorie przedstawiające go jednowymiarowo są niewystarczające. Pilivian, Dovidio i inni<sup>43</sup> twierdzą wprost: „jesteśmy przekonani, że niewiele wyjaśniające (*not productive*) są te podejścia, które stosują jeden model do wszystkich zachowań prospołecznych, ponieważ motywacja różnych aspektów społecznego zachowania może być zupełnie róż-

---

<sup>40</sup> Por. J. Karyłowski, *Explaining Altruistic Behavior*, „Polish Psychological Bulletin” 1:1977, s. 27–34; J. Karyłowski, *O dwóch typach regulacji czynności prospołecznych*, [w:] J. Reykowski (red.), *Teoria osobowości a zachowania prospołeczne*, Warszawa 1978.

<sup>41</sup> Por. np. P. Mussen, N. Eisenberg-Berg, *Roots of Caring, Sharing, and Helping*, San Francisco 1977.

<sup>42</sup> Por. J. Reykowski, G. Kochańska, *Szkice z teorii osobowości*, Warszawa 1980.

<sup>43</sup> J. A. Piliavin, J. F. Dovidio, S. L. Gaertner, R. D. Clark, *Responsive Bystanders: The Process of Intervention*, [w:] J. Grzelak, V. J. Derlega (eds), *Cooperation and Helping Behavior*, New York 1982, s. 279–304.

na”<sup>44</sup>. Ta wielorakość postulowanych w literaturze psychologicznej mechanizmów motywacyjnych, które leżą u podłoża zachowań altruistycznych, sprawia, że ich badanie staje się zadaniem złożonym.

I tak, niektórzy psychologowie<sup>45</sup>, poszukując źródeł motywacji zachowań altruistycznych, wskazują, że zasadniczym warunkiem takich zachowań jest *e m p a t i a*. Tylko działanie, które jest rezultatem reakcji empatycznej może być nazwane altruistycznym. Hoffman<sup>46</sup> zwraca uwagę, że w zachowaniach altruistycznych, motywowanych empatią, ważną rolę odgrywają nie tylko uczucia, ale również procesy poznawcze. Niektórzy badacze są przekonani, że to empatyczne reagowanie na stany innych osób wywodzi się z dyspozycji wrodzonej, której nie trzeba się uczyć, bo jest właściwością natury ludzkiej<sup>47</sup>. Inni psychologowie, jak Campbell<sup>48</sup>, Hoffman<sup>49</sup> czy Reykowski<sup>50</sup> sądzą, że zdolność do empatycznego reagowania na stany innych ludzi jest kwestią doświadczenia i kształtuje się w ciągu życia jednostki. Reykowski pisze:

U człowieka dochodzi do wytworzenia wrażliwości na cudze emocje pod wpływem określonych doświadczeń, w trakcie których cudza emocja zostaje powiązana z emocją podmiotu. W rezultacie emocja jednej osoby wywołuje emocje u innych. Zjawisko to określane jako emocjonalna empatia wyraża się np. w reagowaniu przykrością na widok cudzej przykrości, strachem pod wpływem cudzego strachu itp.<sup>51</sup>

<sup>44</sup> Por. także J. P. H. Rushton, *The altruistic personality*, [w:] J. Ph. Rushton, R. M. Sorrentino (eds), *Altruism and Helping Behavior*, New York 1981, s. 251–266; E. Staub, *Positive Social Behavior and Morality. Social and Personal Influences*, vol. 1, New York 1978; J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1979.

<sup>45</sup> Por. M. L. Hoffman, *Empathy, Role Taking, Guilt, and Development of Altruistic Motives*, [w:] B. Puka (ed.), *Reaching out*, New York 1994, s. 196–215; N. Eisenberg, R. A. Fabes, *Empathy: Conceptualization, Measurement, and Prosocial Behavior*, „Motivation and Emotion” 14:1990, s. 131–149; R. A. Holmgren, N. Eisenberg, R. A. Fabes, *The Relations of Children’s Situational Empathy – Related Emotions to Dispositional Prosocial Behaviour*, „International Journal of Behavioural Development” 1:1998, s. 169–193.

<sup>46</sup> M. L. Hoffman, *Empathy...*, s. 199.

<sup>47</sup> Por. D. O. Hebb, *Comment on Altruism: the Comparative Evidence*, „Psychological Bulletin” 76:1971, s. 409–410; E. Franus, *Rozwój młodego dziecka*, Warszawa 1972; E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1978; tenże, *Man for Himself*, London 1982.

<sup>48</sup> D. T. Campbell, *On the Genetics of Altruism and the Counter – Hedonic Components in Human Culture*, „The Journal of Social Issues” 3:1972, s. 21–37.

<sup>49</sup> M. L. Hoffman, *Developmental Synthesis of Affect and Cognition and its Implications for Altruistic Motivation*, „Developmental Psychology” 2:1975, s. 607–622; M. L. Hoffman, *The Development of Empathy*, [w:] J. Ph. Rushton, R. M. Sorrentino (eds), *Altruism and helping behavior*, New York 1981, s. 44–63.

<sup>50</sup> J. Reykowski, *Rozwój sieci poznawczej a zachowania allocentryczne*, „Studia Psychologiczne” 15:1976, s. 47–66; tenże, *Osobowość a prospołeczna percepcja*, [w:] J. Reykowski (red.), *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, Wrocław 1977, s. 135–150.

<sup>51</sup> J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1979, s. 128–129.

Z kolei Batson<sup>52</sup> twierdzi, że dopóki wobec osoby znajdującej się w potrzebie doświadczamy jej bólu i cierpienia, dopóty będziemy pomagać, nie kalkulując, czy leży to w naszym interesie, czy też nie<sup>53</sup>. Taki altruizm, który motywowany jest reakcjami empatycznymi, oraz taki, gdzie zachowanie pomocne jest celem samym w sobie, a nie podyktowane poczuciem wstydu lub winy, Batson<sup>54</sup> nazywa „prawdziwym”. Szereg prac prezentowanych przez Batsona wraz z jego współpracownikami<sup>55</sup> ma udowodnić tezę, że istnieje „prawdziwy” altruizm i że błędne jest przekonanie, iż każde zachowanie prospołeczne człowieka ma jedynie na celu zdobycie nagrody lub uniknięcie kary. Na to czy altruizm będzie „prawdziwy” wpływa według Batsona i Weeksa<sup>56</sup> stopień reakcji empatycznej. Batson mówi o empatycznej trosce, empatycznym pobudzeniu. Tylko silna reakcja empatyczna gwarantuje motywację „prawdziwie” altruistyczną, natomiast niski stopień pobudzenia empatycznego związany jest z altruizmem motywowanym egoistycznie<sup>57</sup>.

Innym źródłem motywującym do zachowań altruistycznych są normy. Ten sposób wyjaśniania zachowań prospołecznych spotkać można w pracach takich autorów, jak Berkowitz i Schwartz. Przyjmują oni, że normy dotyczące działania na rzecz innych są zinternalizowanymi normami społecznymi i moralnymi. Niespełnienie przyswojonych norm narusza standardy własnego *ja* i stanowi zagrożenie dla wewnętrznego poczucia

<sup>52</sup> C. D. Batson, *The Altruism Question: Toward a Social-Psychological Answer*, Hillsdale, NJ 1991; C. D. Batson, *Empathy, Altruism, and Justice: Another Perspective on Partiality*, [w:] L. Montada, M. J. Lerner (eds), *Current Societal Concerns about Justice*, New York 1996, s. 49–66.

<sup>53</sup> Por. E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna – serce i umysł*, Poznań 1997.

<sup>54</sup> C. D. Batson, *The Altruism Question: Toward a Social-Psychological Answer*, Hillsdale, NJ 1991.

<sup>55</sup> C. D. Batson, *Why act for the Public Good? Four Answers*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 5:1994, s. 603–610; por. C. D. Batson, J. G. Batson, C. A. Griffitt, S. Barrientos, J. R. Brandt, P. Sprengelmeyer, M. J. Bayley, *Negative – State Relief and the Empathy – Altruism Hypothesis*, „Journal of Personality and Social Psychology” 56:1989, s. 922–933; C. D. Batson, J. G. Batson, R. M. Todd, B. H. Brummett, L. L. Shaw, C. Aldegur, *Empathy and the Collective Good: Caring for one of the Others in a Social Dilemma*, „Journal of Personality and Social Psychology” 4:1995, s. 619–631; C. D. Batson, T. R. Klein, L. Highberger, L. L. Shaw, *Immorality from Empathy – Induced Altruism: When Compassion and Justice Conflict*, „Journal of Personality and Social Psychology” 6:1995, s. 1042–1054; C. D. Batson, J. L. Weeks, *Mood Effects of Unsuccessful Helping: Another Test of the Empathy – Altruism Hypothesis*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2:1996, s. 148–157; C. D. Batson, K. Sager, E. Garst, K. Misook, K. Rubchinsky, K. Dawson, *Is Empathy-Induced Helping Due to Self-Other Merging?*, „Journal of Personality and Social Psychology” 3:1997, s. 495–509.

<sup>56</sup> C. D. Batson, J. L. Weeks, *Mood Effects...*

<sup>57</sup> Por. C. D. Batson, J. Coke, *Empathy: A Source of Altruistic Motivation for Helping?*, [w:] J. Rushton, R. M. Sorrentino (eds), *Altruism and Helping Behavior. Social, Personality, and Developmental Perspectives*, Hillsdale, NJ 1981, s. 167–187.

własnej wartości. Jeśli np. w procesie socjalizacji osoba nabyła jakąś cechę prospołeczną (np. dawanie ofiary biednym), to nie realizowanie tego standardu może być źródłem przykrych napięć. Sposobem redukcji powstałego napięcia staje się zachowanie altruistyczne, zgodnie z wymogami danej normy<sup>58</sup>.

Koncepcję normatywną w wyjaśnianiu zachowań altruistycznych rozwija także Schwartz<sup>59</sup>. Autor ten wprowadza szczególną kategorię norm, które nazywa normami osobistymi (*personal norms*). Są one według niego głównym źródłem motywacji do działań prospołecznych. Normy te powstają w procesie internalizacji wartości, „[...] w ciągu niepowtarzalnej historii kontaktów społecznych każdego człowieka”<sup>60</sup>. Unikalne doświadczenia każdej osoby oraz niepowtarzalna sytuacja społeczna są powodem tego, że ludzie różnią się między sobą treścią przyswajanych standardów, siłą poczucia moralnego zobowiązującego do posłuszeństwa tym normom, czy wreszcie trwałością tych standardów. Jeżeli w jakiejś sytuacji zostaną uaktywnione normy osobiste, to jednostka doświadcza je jako poczucie obowiązku moralnego do zachowań prospołecznych. Jeżeli osoba nie podejmuje tego obowiązku, tzn. postępuje niezgodnie z uwewnętrznionymi standardami, powstaje poczucie winy, samopotępienie, utrata szacunku dla siebie. Postępowanie zgodne z normami osobistymi wywołuje wzrost poczucia własnej wartości, zadowolenia z siebie, dumę.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, dotyczące motywacji zachowań altruistycznych, Karyłowski<sup>61</sup> twierdzi, że jeżeli pominiemy się

<sup>58</sup> Por. H. A. Horstein, *The Influence of Social Models on Helping*, [w:] J. Macaulay, L. Berkowitz (eds), *Altruism and Helping Behavior*, New York 1970, s. 29–43; S. H. Schwartz, *Normative Explanations of Helping Behavior: A Critique Proposal, and Empirical Test*, „Journal of Experimental Social Psychology” 9:1973, s. 349–364; E. Staub, *Instigation to Goodness: The Role of Social Norms and Interpersonal Influence*, „The Journal of Social Issues” 3:1972, s. 131–154; M. J. Lerner, *The Belief in a Just World. a Fundamental Delusion*, New York 1980; S. H. Schwartz, J. A. Howard, *Helping and Cooperation: A Self-Based Motivational Model*, [w:] J. Grzelak, V. J. Derlega (eds), *Cooperation and Helping Behavior*, New York 1982, s. 328–352.

<sup>59</sup> S. H. Schwartz, *Awareness of Consequences and the Influence of Moral Norms on Interpersonal Behavior*, „Sociometry” 31:1968, s. 355–369; S. H. Schwartz, *Elicitation of Moral Obligation and Self-Sacrificing Behavior*, „Journal of Personality and Social Psychology” 15:1970, s. 183–293; por. S. H. Schwartz, J. A. Howard, *Explanations of the Moderating Effect of Responsibility Denial on the Personal Norm Behavior Relationship*, „Social Psychology Quarterly” 43:1980, 43, s. 441–446.

<sup>60</sup> S. A. Schwartz, J. A. Howard, *Internalized Values as Motivators of Altruism*, [w:] E. Staub, D. Bar-Tal, J. Karyłowski, J. Reykowski (eds), *Development and Maintenance of Prosocial Behavior*, New York 1984, s. 234.

<sup>61</sup> J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu*, Wrocław 1982 s. 27; tenże, *Focus of Attention and Altruism: Endocentric and Exocentric Sources of Altruistic Behavior*, [w:] E. Staub, D. Bar-Tal, J. Karyłowski, J. Reykowski (eds), *Development and Maintenance of Prosocial Behavior*, New York 1984, s. 139–153.

pseudoaltruistyczne zachowania, które związane są z oczekiwaniami wzmocnień zewnętrznych (nagrody i kary materialne, aprobata społeczna) oraz niespecyficzne źródła motywacji do działań pomocnych (np. potrzeba dostarczania sobie stymulacji, czy wyrafinowana obrona poczucia własnej wartości<sup>62</sup>), to możliwe do przyjęcia są jedynie dwa źródła motywacji do działań altruistycznych. Pierwsze z tych źródeł zostało nazwane mechanizmem endocentrycznym, ponieważ motywacja pochodzi z wewnątrz. Drugie źródło zostało nazwane mechanizmem egocentrycznym, w którym sygnały wzbudzające takie zachowanie pochodzą z zewnątrz.

#### ENDOCENTRYCZNE MECHANIZMY REGULACJI ZACHOWAŃ ALTRUISTYCZNYCH

Zachowanie altruistyczne, które bywa motywowane oczekiwaniem wywołania zmiany pożądanej (lub nie wywoływania zmiany niepożądanego) w obrazie własnej osoby określane jest jako altruizm endocentryczny. W tym przypadku uwaga skoncentrowana jest mniej na partnerze, co raczej na sobie samym, albo mówiąc bardziej precyzyjnie – na moralnym aspekcie ‘ja’. Karyłowski pisze, że osoby endocentryczne, stając przed dylematem: pomóc czy nie, „zadają sobie niejako pytanie: Jakim ja jestem człowiekiem? Czy rzeczywiście jestem taki, jaki myślę (lub taki jaki chciałbym być)? Czy jestem wystarczająco dobry, wystarczająco moralny, by zachować się nieegoistycznie?”<sup>63</sup>.

W strukturze ‘ja’ wśród różnych standardów składających się na obraz własnej osoby, oczekiwań składających się na ‘ja realne’ i ‘ja idealne’ można znaleźć także normy społeczne i moralne, które dotyczą stosunków interpersonalnych i bezinteresownego działania na rzecz innych ludzi<sup>64</sup>. Obecność tych właśnie norm stanowi punkt wyjścia dla zachowań

<sup>62</sup> D. Doliński zauważa, że motywem zachowań altruistycznych może być wyrafinowana obrona poczucia własnej wartości. Istota takiego zachowania polega na tym, że osoba stając w obliczu trudnego zadania (np. student przed egzaminem) i nie będąc pewna czy jej działania przyniosą sukces czy porażkę, podejmuje altruistyczne działania niejako w celu „zabezpieczenia się” przed obniżeniem oceny własnej wartości. Np. student przed egzaminem opiekujący się chorą sąsiadką, może być spostrzegany jako człowiek, który ryzykuje niepowodzenie na egzaminie, ale przecież on w tym czasie zachowuje się niezwykle szlachetnie i moralnie. Jest to tzw. autohandicapowa interpretacja zachowań prospołecznych (D. Doliński *Egotystyczny Samarytanin. Autohandicapowa interpretacja zachowań prospołecznych*, „Przegląd Psychologiczny” 2:1988, s. 543–554).

<sup>63</sup> J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu*, Wrocław 1982, s. 29.

<sup>64</sup> Por. R. C. Rogers, *A Theory of Therapy, Personality and Interpersonal Relationship as Developed in Client-Centered Framework*, [w:] J. S. Koch (ed.), *Psychology: A Study of Science, Study*, vol. I 3, New York 1959, s. 184–256; W. Łukaszewski, *Osobowość:*

altruistycznych. Jeżeli osoba nie przestrzega tych zinternalizowanych norm, staje się to powodem zagrożenia dla wewnętrznego poczucia własnej wartości, akceptacji siebie, rodzi się poczucie winy. Natomiast, gdy postępowanie zgodne jest z przyswojonymi w trakcie wychowania standardami takimi, jak np. odwaga, uczciwość, życzliwość, to wzrasta samoakceptacja i poczucie realizacji siebie u jednostki, która odczuwa satysfakcję ze swojego postępowania, w tym także z zachowań altruistycznych. Zachowanie altruistyczne, jak podkreśla Karyłowski, „jest tu więc motywowane przez tendencję do postępowania w taki sposób, by uniknąć przykrego uczucia niezadowolenia z siebie i zwiększyć poczucie własnej wartości”<sup>65</sup>.

Jak z powyższego wynika, wyjaśnianie zachowań altruistycznych, które tutaj zostało zaliczone do typu endocentrycznego, charakteryzuje się tym, że w strukturze ‘ja’ funkcjonują normy skłaniające do działania altruistycznego. Realizując te normy, podmiot dąży do zwiększenia samoakceptacji. Zupełnie inaczej ma się sprawa w przypadku wyjaśniania zachowań altruistycznych typu egzocentrycznego.

#### EGZOCENTRYCZNE MECHANIZMY REGULACJI ZACHOWAŃ ALTRUISTYCZNYCH

Zachowanie altruistyczne, które bywa motywowane oczekiwaniem wywołania zmiany pożądanej (lub nie wywoływania zmiany niepożądaney) w sytuacji innego człowieka, określane jest jako altruizm egzocentryczny<sup>66</sup>. W tym przypadku uwaga podmiotu nie jest skoncentrowana na własnym *ja*, ale na zewnętrznym świecie, a ściślej mówiąc na potrzebującym pomocy partnerze, jego stanie, potrzebach, uczuciach. Zakłada się tu, że drugi człowiek, jako mający wartość autoteliczną, ma swoją reprezentację w strukturach poznawczych jednostki. Jest to reprezentacja niezależna od stanu własnych interesów i stanu innych obiektów. Wartość człowieka i jego niezależna reprezentacja w sieci poznawczej „wynika

---

*struktura i funkcje integracyjne*, Warszawa 1974; E. Paszkiewicz, „Ja” a zachowanie, „Psychologia Wychowawcza” 2:1974, s. 192–209; J. Kozielecki, *Elementy teorii samowiedzy*, „Psychologia Wychowawcza” 3: 1976; A. Gołąb, *Normy moralne a gotowość do udzielania pomocy innym*, [w:] J. Reykowski (red.), *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, Warszawa 1978, s. 229–284.

<sup>65</sup> J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu...*, s. 14.

<sup>66</sup> Por. J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu...*, s. 14; tenże, *Socjalizacyjne determinanty endo/egzocentryzmu moralnego*, „Studia Psychologiczne” 2:1982, s. 73–88; tenże, *Focus of Attention and Altruism: Endocentric and Exocentric Sources of Altruistic Behavior*, [w:] E. Staub, D. Bar-Tal, J. Karyłowski, J. Reykowski (eds), *Development and Maintenance of Prosocial Behavior*, New York 1984, s. 139–153.

z faktu, że jest tym, kim jest”<sup>67</sup>. Jeżeli inny człowiek spostrzegany jest jako będący w potrzebie, to w podmiocie powstaje napięcie (motywacja) skłaniająca podmiot do zrobienia czegoś na rzecz tej potrzebującej jednostki. Podmiot podejmuje decyzję o udzieleniu pomocy, rozważa czy partner odniesie z tego jakieś zyski.

Różnice między wcześniej przedstawionym typem altruizmu (endocentrycznym), a obecnie referowanym altruizmem typu egzocentrycznego można zilustrować na przykładzie dwóch osób. Osoba oznaczona literą A jest altruistą endocentrycznym, osoba B altruistą egzocentrycznym. Osoby A i B spotykają trzecią osobę C, która jest w jakiejś potrzebie. Osoba A (endocentryczna) będzie wewnętrznie gratyfikowana tylko wtedy, jeżeli ona sama będzie przyczyną poprawy sytuacji osoby C. W przypadku osoby B (egzocentrycznej) nie jest ważne, kto czy co spowodowało pożądaną zmianę sytuacji osoby C. Z punktu widzenia motywacji egzocentrycznej, jednakowo satysfakcjonująca jest sytuacja, kiedy osoba B sama udziela pomocy, jak i taka, w której osoba C doznaje pomocy kogoś innego. Istotne jest tylko to, żeby zmienił się uprzedni niepożądany stan osoby C<sup>68</sup>.

W literaturze psychologicznej można wskazać na dwie grupy mechanizmów wyjaśniających zachowania altruistyczne typu egzocentrycznego: (1) mechanizmy o charakterze emocjonalnym, (2) mechanizmy o charakterze poznawczym. W pierwszym przypadku zakłada się, że motywem zachowań na korzyść innych ludzi jest empatia, czyli wczuwanie się w stany emocjonalne innych osób, oraz wspólne przeżywanie z nimi tych stanów<sup>69</sup>. W drugim zaś przypadku – że jednym z warunków wystąpienia zachowań altruistycznych typu egzocentrycznego jest dostrzeżenie faktycznej sytuacji innego człowieka jako odbiegającej od tej, która byłaby dla niego pożądana. Poznawcza rozbieżność, która powstaje w tym mo-

<sup>67</sup> J. Reykowski, G. Kochańska, *Szkice z teorii osobowości*, Warszawa 1980, s. 155.

<sup>68</sup> Por. J. Karyłowski, *Socjalizacyjne determinanty endo/egzocentryzmu moralnego...*; tenże, *Focus of Attention and Altruism...*, s. 139–153.

<sup>69</sup> Por. D. Aderrman, L. Berkowitz, *Observational Set, Empathy, and Helping*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2:1970, s. 141–148; M. L. Hoffman, *The Development of Empathy*, [w:] J. Ph. Rushton, R. M. Sorrentino (eds), *Altruism and Helping Behavior*, New York 1981, s. 44–63; C. D. Batson, J. Coke, *Empathy: A Source of Altruistic Motivation for Helping?*, [w:] J. Rushton, R. M. Sorrentino (eds), *Altruism and Helping Behavior. Social, Personality, and Developmental Perspectives*, Hillsdale, NJ 1981, s. 167–187; C. D. Batson, B. D. Duncan, P. Ackerman, T. Buckley, K. Birch, *Is Empathic Emotion a Source of Altruistic Motivation?*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2:1981, s. 290–302; C. D. Batson, K. O’Quin, J. Fultz, M. Vanderplas, A. M. Isen, *Influence of Self-Reported Distress and Empathy on Egoistic Versus Altruistic Motivation to Help*, „Journal of Personality and Social Psychology” 3:1983, s. 706–718.

mencie, jest przyczyną napięcia<sup>70</sup>. Powstałe napięcie można zredukować podejmując m.in. działania prospołeczne, takie jak poprawienie aktualnego stanu danej osoby do stanu najbardziej dla niej pożądanego.

Należy zauważyć, że można tu mówić o dwóch rodzajach rozbieżności między schematami poznawczymi dotyczącymi świata a napływającymi informacjami. Po pierwsze, jest to rozbieżność między napływającymi informacjami a reprezentacją stanu normalnego, czyli rozbieżność w systemie posiadanej przez podmiot wiedzy o tym, jaka jest rzeczywistość. Po drugie jest to rozbieżność między docierającymi informacjami a reprezentacją stanu idealnego, a więc rozbieżność z samym systemem wartości podmiotu<sup>71</sup>. Jak to podkreśla Jarymowicz<sup>72</sup>, ten drugi rodzaj rozbieżności ma szczególne znaczenie, gdyż prowadzi on nie tylko do zachowań przywracających normalny stan osoby będącej w potrzebie, ale także bierze pod uwagę rozwój obiektu chcąc zmienić jego stan na bliski idealnemu.

Przykładem nawiązywania do mechanizmów poznawczych w wyjaśnianiu zachowań altruistycznych typu egzocentrycznego jest koncepcja sprawiedliwego świata<sup>73</sup>. Autor tej koncepcji twierdzi, iż w procesie dojrzewania struktur poznawczych kształtuje się przekonanie, że świat w którym człowiek żyje jest sprawiedliwy, albo powinien być sprawiedliwy. Jeżeli do osoby docierają informacje, że tak nie jest, to powoduje to wystąpienie niezgodności poznawczej, a ta motywuje do zachowań mających na celu przywrócenie sprawiedliwości (np. obrona przed dziejącą się komuś krzywdą). Tak więc tutaj źródłem zachowań altruistycznych typu egzocentrycznego jest przekonanie, że istnieje taka wartość jak sprawiedliwość, na którą zasługuje pokrzywdzony człowiek.

#### KORELATY OSOBOWOŚCIOWE ALTRUIZMU EGZO- I ENDOCENTRYCZNEGO

Przeprowadzone przez autora niniejszego artykułu badania<sup>74</sup> pokazały, że altruizm egzocentryczny i altruizm endocentryczny są nie tylko psy-

<sup>70</sup> Por. L. Festinger, *A Theory of Cognitive Dissonance*, Stanford 1975.

<sup>71</sup> Por. M. Jarymowicz, *Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących „ja” dla zwiększenia gotowości do zachowań prospołecznych*, Wrocław 1979, s. 20; J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu*, Wrocław 1982, s.19.

<sup>72</sup> M. Jarymowicz, *Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących „ja” dla zwiększenia gotowości do zachowań prospołecznych*, Wrocław 1979, s. 21.

<sup>73</sup> M. J. Lerner, *The Belief in a Just World. A Fundamental Delusion*, New York 1980; por. N. T. Feher, *Human Values and their Relation to Justice*, „Journal of Social Issues” 4:1994, s. 129–151.

<sup>74</sup> J. Śliwak, *Osobowość altruistyczna*, Lublin 2001.

chologicznie zróżnicowane, ale nadto ten pierwszy wydaje się być „bardziej” altruistyczny. Wnosić o tym można z odmiennego ich „osadzenia” w osobowości człowieka. I tak altruizm egzocentryczny jest powiązany przede wszystkim ze sferą wartości, a relatywnie mniej – i negatywnie – z napięciami i realizacją własnego ‘ja’. Tak np. ten typ altruizmu tylko w niewielkim stopniu jest wyjaśniany przez obraz realny i poziom samoakceptacji, a w ogóle – nieistotnie – przez obraz idealny i czynniki niepokoju. W przypadku altruizmu endocentrycznego jest odwrotnie: zdecydowanie mniej jest tłumaczony preferencją wartości, a bardzo znacząco obszarem obrazu idealnego i poziomem samoakceptacji przy nieistotnym odniesieniu do obrazu realnego; w tym też typie altruizmu pojawia się znaczący wpływ niepokoju połączonego ze skłonnością do obwiniania się, szczególnie w podgrupie kobiet. Na tej podstawie można powiedzieć, że altruizm egzocentryczny jest „bardziej otwarty”, mniej obronny, podczas gdy endocentryczny bardziej skoncentrowany na własnym ‘ja’ i powiązany z realizacją siebie (samorealizacją). Altruizm egzocentryczny wydaje się być bardziej „autonomiczny” w stosunku do swojego osobowościowego podłoża, a dominująca w nim motywacja ma wyraźniejsze odniesienie do zewnętrznych stanów rzeczy i powiązanych z nim wartości. W tym kontekście altruizm ten uzyskuje postać „wybranej postawy” powiązanej wyraźnie z poznawczą aktywnością człowieka (korelaty psychologiczne mają mniejszą moc prognozowania zmienności altruizmu egzocentrycznego). Tymczasem altruizm endocentryczny wydaje się być bardziej zdeterminowany, wykazuje rozległe powiązania z podłożem osobowościowym, które wyraźniej warunkuje jego intensywność (tłumaczy jego wariancję). Warto też dodać, że funkcjonowanie osobowości altruistycznej typu egzocentrycznego jest bardziej zrozumiałe w paradygmacie transgresyjnym, zaś osobowość charakterystyczna dla altruizmu endocentrycznego ma w sobie więcej elementów paradygmatu homeostatycznego.

Podsumowując należy zauważyć, że psychologiczna analiza altruizmu prowadzona na poziomie jego podłoża motywacyjnego wskazuje na zasadność jego typologizacji, gdyż okazuje się, że altruizm nie jest zjawiskiem jednorodnym. U podstaw tej typologizacji leży zróżnicowanie w odnoszeniu się podmiotu do adresata zachowań altruistycznych. Odmienny w tych dwóch typach jest sposób angażowania się podmiotu biorąc pod uwagę stan jego świadomości i wolności.

Przeprowadzona analiza pojęcia miłości pokazuje przede wszystkim, że jest to rzeczywistość złożona i wieloaspektowa. Miłość jest czymś dynamicznym, zmieniającym się, a jej kształt zależy od samego człowieka. Miłość to dzieło człowieka. W zasadzie wszyscy wymienieni tu autorzy wskazują na wspólny element prawdziwej miłości, stanowiący o jej istocie, a jest nim charakter osobowy. Jest to umiejętność przeżywania drugiego człowieka takim jaki jest, w jego jednorazowości i wyjątkowości. Miłość określa stosunek człowieka do drugiego człowieka. Żeby mówić o prawdziwej miłości, przedmiot miłości musi być przeżywany jako wartość. W miłości jest troska, odpowiedzialność, poszanowanie, poznanie, szczerłość, autentyzm. Kochać to dawać i zabiegać o dobro drugiego człowieka. W miłości osoba kochająca nie rości sobie pretensji do dysponowania osobą kochaną. Miłość jest wolna od lęku i mechanizmów obronnych. Czy w altruizmie odnajdujemy takie elementy? Taką postać miłości możemy odszukać w altruizmie, ale tylko określonego typu, a jest nim altruizm egzocentryczny. To w tym przypadku uwaga podmiotu skoncentrowana jest nie na własnym 'ja', a na osobie potrzebującej pomocy. Wtedy osoba potrzebująca pomocy przeżywana jest jako podmiot, wartość. Altruizm egzocentryczny powiązany jest przede wszystkim i bardzo wyraźnie ze sferą wartości. W tym typie altruizmu – podobnie jak w miłości – następuje rozpoznanie potrzeb drugiego człowieka. Konieczność pomocy drugiemu człowiekowi podyktowana jest tym, że jest on (człowiek) tym kim jest, tj. wartością. Jeżeli miłość to troska o dobro drugiego człowieka, to tylko w altruizmie egzocentrycznym osoba pomagając komuś innemu koncentruje się na tym, czy ta druga osoba odniesie z tego jakieś zyski. Z tego właśnie względu można by mówić o tym typie altruizmu jako altruizmie aksjologicznym. Tylko altruizm egzocentryczny, podobnie jak opisana wcześniej miłość, wolny jest od lęków i mechanizmów obronnych. Zarówno altruizm egzocentryczny, jak i miłość, używają postać „wybranej postawy” i wyraźnie powiązane są z aktywnością poznawczą człowieka. Z całą pewnością niemożliwa jest prawdziwa miłość bez integracji i dojrzałości osoby, a takie właśnie elementy odnajdujemy w altruizmie egzocentrycznym. Mówiąc o dojrzałości społecznej osobowości należy mieć na uwadze tę jej właściwość, która pozwala przekroczyć własny egotyzm i nabywać umiejętności otwierania się na „ty”. Jest to możliwe m.in. wówczas, gdy człowiek odkryje wartości poza sobą samym i zacznie je realizować dokonując transcendencji własnego ja (*self transcendence*), co dopiero prowadzi do zachowań „prawdziwie” altruistycznych.

Niestety nie można tego samego powiedzieć o altruizmie endocentrycznym, który jest altruizmem skoncentrowanym na własnym ja i reali-

zacji samego siebie. Tutaj osoba pomagająca myśli przede wszystkim o tym, żeby wywołać pożądane zmiany w obrazie własnej osoby, poprzez swoje zachowanie zaakceptować siebie i uniknąć poczucia winy. Ten typ altruizmu – w przeciwieństwie do altruizmu aksjologicznego (egzocentrycznego) – można by nazwać altruizmem psychologicznym. Tak rozumiane zachowanie altruistyczne wydaje się raczej odległe od realizacji miłości.

## ALTRUISM AND LOVE

### Summary

The article tries to find common ground between altruism and love. First, the basic notions: altruism and love are presented. Then, the meaning of altruism is deepened through an analysis of motivational mechanisms which provide the basis for altruistic behaviour, and two types of altruistic behaviour, as described in the literature on the subject – exocentric and endocentric – are singled out. Finally, the author makes a reference to his own research on typology of altruism and shows personal correlatives of these two types of behaviour. Thus deepened notion of altruism can now become the subject of more precise comparisons between altruism and love. A conclusion is made that it is only in exocentric altruism – as opposed to endocentric – that common ground with love can be found.